

RECENZJE

HALINA GRZMIL-TYLUTKI, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Universitas, Kraków 2010, str. 366.

Pojęcie dyskursu, tak pojemne i szerokie, a zatem wieloznaczne, pojawia się w lingwistyce stosunkowo późno, gdyż dopiero w drugiej połowie XX-go wieku, co wiąże się z przewyższeniem z jednej strony paradygmatu strukturalistycznego, z drugiej – mitycznej koncepcji zdania jako jednostki nadrzędnej, którą wyznawali adepci gramatyki generatywno-transformacyjnej. Wyjście poza zdanie w stronę tekstu, a także poza sam tekst, stanowi swoistą rewolucję nie tylko w lingwistyce: oznacza bowiem eksplozję dotychczasowych granic, przedziałów i podziałów tematycznych, a w konsekwencji interdyscyplinarność, bez której obecnie nie wyobrażamy już sobie współczesnej humanistyki. Owa rewolucja dokonała się stopniowo, zarówno na gruncie amerykańskim, jak w Europie, a prace takich wybitnych badaczy jak Bachtin, de Beaugrande, Dressler czy van Dijk stanowią swoiste kamienie milowe w studiach nad tekstem, które rozwinęły się później w poszczególnych krajach, także w Polsce. O ile prace badaczy anglosaskich czy niemieckojęzycznych były w Polsce znane, o tyle tradycja francuska pozostawała w cieniu, częściowo także ze względu na język, ciesząc się niestety coraz mniejszą popularnością w naszym kraju. Recenzowana książka prof. Haliny Grzmil-Tylutki, romanistki, długoletniej badaczki francuskiej teorii dyskursu i autorki opublikowanej w 2007 r. monografii *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, stara się przybliżyć polskiemu czytelnikowi bogactwo i różnorodność francuskich dokonań na polu analizy dyskursu, którą ocenia jednocześnie z dystansem umożliwiającym spojrzenie krytyczne i ocenę.

Wśród źródeł tego prądu Autorka wyróżnia mocno rozwiniętą we Francji tradycję badań filologicznych oraz tzw. eksplikacji tekstu, stanowiącej podstawę nauczania przedmiotów humanistycznych w dydaktyce szkolnej, na które nałożył się ferment intelektualny Europy okresu powojennego: rozwój strukturalizmu otwierającego nowe podejście do badanego obiektu w różnorodnych dziedzinach nauki, a następnie odwrót od niego w kierunku postmodernistycznego relatywizmu i rozmyciu granic tradycyjnych dyscyplin w interdyscyplinarność, a na gruncie ściśle francuskim rozwój teorii wypowiedzi (*théorie de l'énonciation*) idący w kierunku polifonii O. Ducrot i uwidocznienia roli „współwypowiadającego” (*co-énonciateur* A.Culioli). Złożoność myśli owych czasów, wzajemne przenikanie prądów myślowych wpływających na siebie lub sytuujących się antagonistycznie Autorka ukazała w obszernym rozdziale I z wielką znajomością rzeczy, a jednocześnie przejrzystością świadcząca o głębokim przemyśleniu tej skomplikowanej materii. Rozdział I obejmuje zatem przegląd wielkich prądów myślowych drugiej połowy XX-go wieku, które miały wpływ na powstanie francuskich koncepcji dyskursu, od różnych aspektów strukturalizmu, po pragmatykę językową, marksistowskie wizje Althussera, psychoanalizę Lacana, archeologię wiedzy Foucaulta, społeczne koncepcje komunikacji językowej Habermasa, po współczesną socjo- i etnolingwistykę w całej jej złożoności i różnorodności kierunków badawczych. Przedstawienie w sposób spójny owej polifonii heterogenicznych teorii, z których każda zdążyła obrosnąć w bogatą literaturę nie było zadaniem łatwym. Podążając za wywodem Autorki nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż prowadzi ona czytelnika z maestrią doświadczonego dydaktyka poprzez gąszcz (dantejską *selva oscura*) odniesień, wskazując mu rozliczne ścieżki, którymi może podążyć chcąc wzbogacić swe poznanie, aby dać mu w ostatecznym rozrachunku możliwie pełny i bogaty obraz miejsca, jakie zajmuje obiekt badań, analiza dyskursu. Badania francuskie zostały jednocześnie odniesione do innych teorii lingwistyki tekstu, jak gramatyka tekstu van Dijka, a przede wszystkim do tradycji niemieckiej.

Na tym szeroko nakreślonym tle w kolejnych rozdziałach został przedstawiony rozwój francuskiej Analizy Dyskursu, którego początki nieprzypadkowo (wziąwszy pod uwagę wymienione uprzednio zjawiska) przypadają na koniec lat '60. Bowiem z wydaniem 13-go numeru czasopisma *Langages* w 1969 r. pojawia się propozycja (nawiązująca do harrisowskiej *Discourse Analysis*)

metody badania słownictwa w użyciach, w kontekstach, co, wzięwszy pod uwagę specyfikę epoki i silne rozpolitykowanie francuskich elit intelektualnych, wpisuje słownictwo w kontekst użyć ideologicznych i nadaje mu wymiar społeczny i aksjologiczny. Metoda ta została wzbogacona o koncepcję automatycznej analizy dyskursu zaproponowaną przez A. Pêcheux, która nie tylko jest próbą wprzęgnięcia rodzącej się informatyki i obiektywnych metod statystycznych do analizy leksykalnej, ale ma również ideologiczne założenie związane z warunkami powstawania (produkcji) dyskursu i formacji dyskursywnych. Zagadnienia te, nawiązujące do koncepcji M. Foucaulta, wprowadzają szereg pojęć, które Autorka skrupulatnie definiuje (ss. 121-6, a następnie 134-9), przedstawiając je w całej złożoności wizji kolejnych badaczy: Maingueneau, Chareau, Adam, Roulet, Paveau, to tylko niektóre spośród plejady nazwisk badaczy, których koncepcje zostały na kartach monografii omówione, odniesione do innych, usytuowane w epoce. Z perspektywy ponad 40 lat, które nas dzielą od początków teorii, niektóre z tych pojęć obrosły w tradycje i zyskały na ostrości, inne nie miały kontynuacji i obecnie mają wartość jedynie historyczną. Wówczas jednak, w owych burzliwych latach '60, na które przypada ich powstanie, zagadnienia te nie były bynajmniej jednoznaczne. Wydaje się, iż Autorce udało się połączyć na stronach monografii atmosferę intelektualnego fermentu Francji lat '60 i późniejszych, pączkowania koncepcji i mnogości terminologicznej, z klarowną ekspozycją o nastawieniu dydaktycznym. Zwłaszcza końcowy rozdział, w którym Autorka przedstawia typologię dyskursu, ukazuje mnogość koncepcji i rozróżnień, często bardzo subtelnych, biorących początek z różnorodnych punktów widzenia i czynników leżących u podstaw analizy, wśród których przez długi czas, do połowy lat '80, dominuje jednak bardzo szeroko pojęta ideologia. Ideologizacja dyskursu, pojęta jako przejście od abstrakcyjnego, suchego systemu języka do żywego społeczeństwa, w którym dokonuje się komunikacja, to dominująca cecha badań francuskich tamtego okresu.

Książka składa się z pięciu rozdziałów przedstawiających w układzie chronologicznym źródła, początki i poszczególne fazy rozwojowe omawianej teorii; ostatni rozdział stanowi otwarcie na dalsze perspektywy badawcze i przynosi próbę oceny zjawiska dyskursu. Taki układ materiału, chronologiczny bardziej niż tematyczny, uzasadniony jest przyjętą perspektywą i dążeniem Autorki do „syntezy francuskiej teorii dyskursu” (s. 21), do przybliżenia jej odbiorcy polskiemu nie mającemu okazji zapoznać się z jej złożonością ze względu na ograniczoną ilość przetłumaczonych z tego zakresu tekstów. Zamykająca monografię obszerna bibliografia ukazuje czytelnikowi mnogość autorów, tekstów i opracowań, nie tylko francuskich. Jej doskonałe uzupełnienie dla czytelników nie-romanistów mogłoby stanowić wykaz tekstów francuskich z omawianego zakresu, które zostały przetłumaczone na język polski; są to bowiem teksty często unikalne i nieznanne, publikowane w czasopiśmie, a przez to niedostatecznie rozpowszechnione (por. np. O. Ducrot, „Zarys polifonicznej teorii wypowiedzenia”, w *Pamiętniku Literackim* z 1989 r. w przekładzie Anny Dutki). Jak wspomniano, książka napisana jest z wielkim znawstwem przedmiotu, które daje Autorce szeroką perspektywę badawczą, przy jednoczesnej dbałości o zachowanie jasności wywodu. Mimo złożoności materii, czytelnik nie gubi się w zawiłościach terminologicznych, nie jest epatowany hermetycznym językiem, wręcz przeciwnie – przejrzystość tekstu jest moim zdaniem jednym z podstawowych walorów książki stanowiąc mimowolną ilustrację słynnego powiedzenia siedemnastowiecznego poety i myśliciela Nicolasa Boileau „Ce qui se conçoit bien s'énonce clairement, et les mots pour le dire arrivent aisément”.

Ze wszystkich względów wymienionych powyżej, monografia pióra Haliny Grzmil-Tylutki warta jest polecenia nie tylko tym, którzy chcą poszerzyć swą wiedzę na temat dyskursu, ale wszystkim, którym bliska jest szeroko pojęta, nadal wielka swym bogactwem i różnorodnością, kultura francuska.

ELŻBIETA JAMROZIK